

DAWNEJ POLITYK I UCZESTNIK MISJI PROMU COLUMBIA. TERAZ MA PRZEJĄĆ STERY W NASA

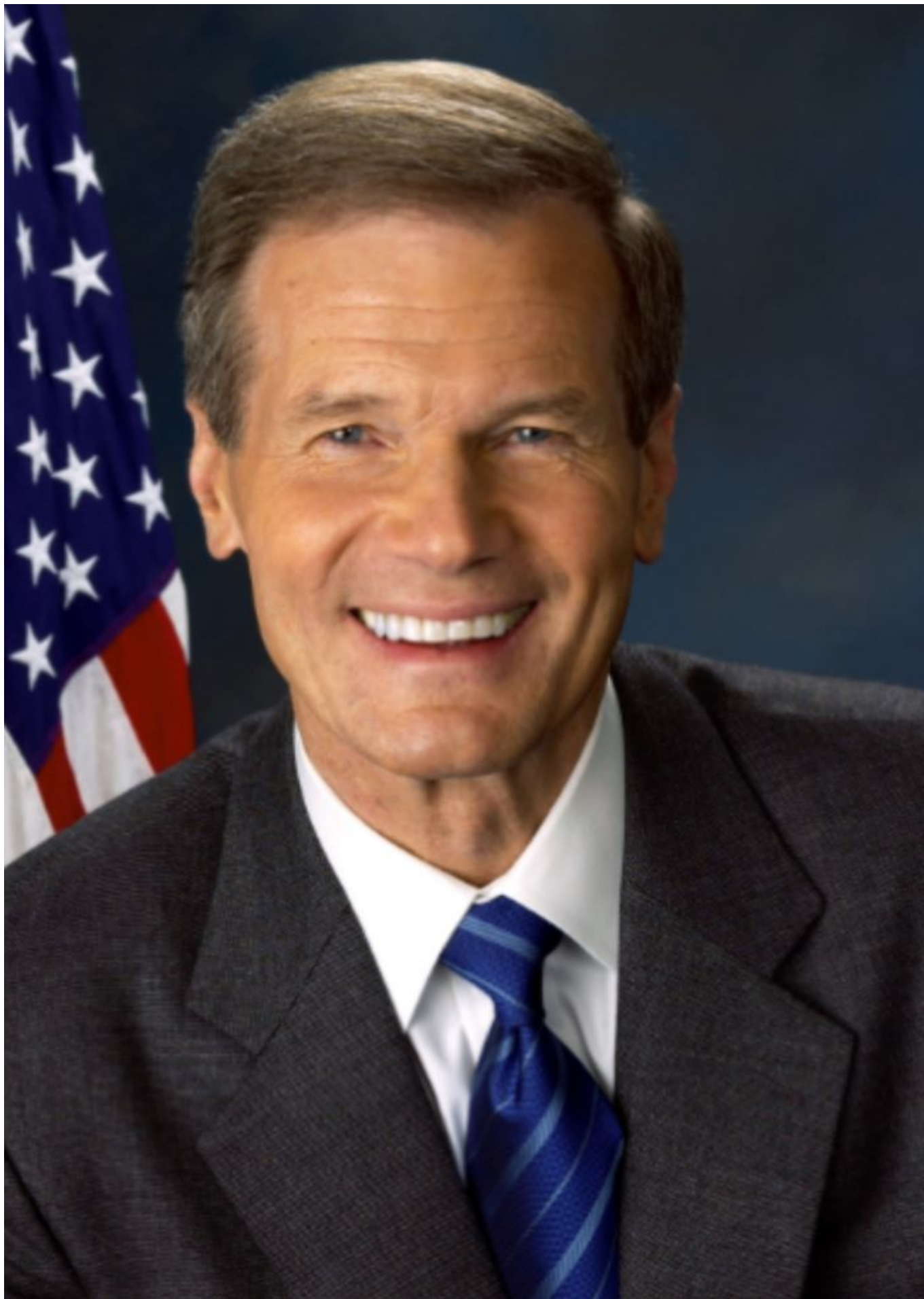
Prezydent Stanów Zjednoczonych, Joe Biden wskazał w piątek 19 marca br. swojego kandydata na nieobsadzone od stycznia 2021 r. stanowisko administratora NASA. Nowym szefem amerykańskiej agencji kosmicznej ma zostać były senator z Florydy, Bill Nelson - wieloletni polityk, mający na swoim koncie lot kosmiczny na pokładzie wahadłowca Columbia. Od momentu rezygnacji dotychczasowego szefa NASA, Jima Bridenstine'a, osobą pełniącą obowiązki szefa agencji pozostawał jego wcześniejszy zastępca, Steve Jurczyk - amerykański inżynier polsko-włoskiego pochodzenia.

Bill Nelson to jeden z uczestników siódmej wyprawy wahadłowca kosmicznego Columbia (misja STS-61-C), którą przeprowadzono w styczniu 1986 roku. Pilotem promu kosmicznego z Nelsonem na pokładzie był Charles Bolden Jr., który później sam został szefem NASA za prezydentury Baracka Obamy.

Jako członek Izby Reprezentantów z ramienia Partii Demokratycznej (zasiadający amerykańskim w parlamencie od 1979 roku), Nelson został drugim w historii (i pierwszym z Izby) czynnym przedstawicielem Kongresu, który wziął udział w misji kosmicznej. Miało to miejsce dokładnie 12 stycznia 1986 roku, w momencie startu promu Columbia w kosmos - Nelson pełnił w trakcie misji rolę specjalisty od obsługi aparatury do doświadczeń z krystalizacją prostych białek. Rozpatrywana wyprawę promu Columbia zakończyła się 18 stycznia 1986 r. - na dziesięć dni przed pamiętną katastrofą wahadłowca Challenger, w której zginęło siedem osób (wszyscy członkowie załogi).

Czytaj też: [Jim Bridenstine oficjalnie nowym szefem NASA](#)

Po kilku dekadach od tamtych czasów, Nelson powrócił do amerykańskiego parlamentu w latach 2000-2018 jako senator. Ubiegał się też o miejsce w wyborach z 2018 roku, jednak został pokonany przez republikańskiego gubernatora Florydy, Ricka Scotta.



Bill Nelson. Fot. NASA [nasa.gov]

Po nominacji udzielonej przez prezydenta, nowego kandydata na szefa NASA czeka teraz procedura zatwierdzenia przez Senat. Nelson ma zastąpić na tym stanowisku poprzedniego administratora, który zrezygnował ze stanowiska 20 stycznia 2021 r. - innego byłego członka Kongresu, Jima Bridenstine'a, republikanina z Oklahomy. Nelson dotychczas zasiadał w Radzie Doradczej NASA, a obejmując nowe obowiązki zostanie 14. administratorem w dotychczasowej historii agencji. Od momentu styczniowej rezygnacji Bridenstine'a, osobą pełniącą obowiązki szefa agencji pozostawał jego dotychczasowy zastępca, Steve Jurczyk - amerykański inżynier polsko-włoskiego pochodzenia.

78-letni Nelson obiecał, że jeśli zostanie szefem NASA, będzie starał się realizować program, który zakłada powrót człowieka na Księżyc jeszcze w tej dekadzie. Zapewnił, że w tej kwestii bardzo liczy na współpracę z prywatnymi firmami amerykańskimi oraz partnerami zagranicznymi. "Siła robocza NASA emanuje optymizmem, pomysłowością i duchem możliwości" - oświadczył Nelson w okolicznościowej wypowiedzi. "Ten zespół nadal osiąga cele pozornie niemożliwe i zapuszcza się coraz dalej w kosmos" - skomentował.

Czytaj też: [Steve Jurczyk, wiceszef NASA: naszym celem stała obecność na Księżycu \[Space24 TV\]](#)



Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Z oferty Sklepu Defence24.pl